

Włochy nie dostosują budżetu do unijnych wymogów

27 października 2018

Włoski rząd nie zamierza ulegać dyktatowi Komisji Europejskiej, dlatego nie zamierza zmieniać niczego w projekcie swojego budżetu na przyszły rok. Brukselskim biurokratom nie spodobał się przede wszystkim deficyt budżetowy wynoszący 2,4 procent produktu krajowego brutto, podczas gdy Rzym zamierza działać w kierunku pobudzenia gospodarki oraz pomocy oszukanym posiadaczom oszczędności w bankach.



Gabinet Giuseppe Conte, tworzony przez antyimigracyjną Ligę oraz antysystemowy Ruch Pięciu Gwiazd, postanowił wycofać się z obietnic poprzedniego centrolewicowego rządu, który zapewnił Komisję Europejską, iż Włochy przez najbliższy czas będą utrzymywać deficyt budżetowy na poziomie 0,8 proc. PKB. Głównym celem tych planów była redukcja włoskiego długu publicznego, wynoszącego obecnie blisko 2,3 biliona euro.

Złamanie obietnicy centrolewicy oznacza więc, że rządzący zamierzają przyjąć budżet z deficytem na poziomie 2,4 proc. PKB, co nie spodobało się Komisji Europejskiej. Wicepremier i

minister spraw wewnętrznych Matteo Salvini z Ligi zadeklarował jednak kontynuowanie reform gospodarczych, dlatego nie zamierza w żadnym stopniu korygować swoich planów. Zdaniem rządzących priorytetem musi być pomoc dla osób oszukanych przez banki, natomiast sam deficyt obniży się jeśli wskaźnik rentowności włoskich obligacji będzie „podążał za realną gospodarką”.

Jednocześnie Włochy mają czas do 13 listopada, aby porozumieć się z unijnymi urzędnikami, a jeśli tego nie zrobią czekają je kary finansowe. Salvini twierdzi przy tym, że Włosi jak „dobrze wychowani” ludzie odpisują na listy płynące z Brukseli, dlatego korespondencja ta kręci się w kółko i zasadniczo niczego nie zmienia.

Zdjęcie: [faumor](#) (CC0)

Na podstawie: TheLocal.it, IlGiornale.it

Źródło: [Autonomia.pl](#)